

SŁOWO

WILNO, Niedziela, 30 października 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od 9. do 4. Telefon: Redakcji — 17.82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł., Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Adm. nistracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia, ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-cj i 3-cj gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Majnowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matoski.
MOLODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jędruskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bożarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 3.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczewski.
WARSZAWA — Twa „Ruch”.

Na Święto Chrystusa-Króla

W dziejach myśli ludzkiej jest jeden kierunek, który obejmuje swym zasięgiem materię i ducha, przestrzeń i czas, życie jednostek i społeczeństw, który obejmuje całokształt zagadnień, dręczących jaźń ludzką, kojarzących się z boskim pierwiastkiem, kierunek, posiadający niezłomną pewność posiadania prawdy, prawdy jednej, niezmiennej, odwiecznej, kierunek powszechny, zarówno pod kątem widzenia czasów, jak i ludzi, jak i zagadnień. Nic tak nie może myśli ludzkiej imponować, jak monolitowość, jednolitość wewnętrzna, wiążąca myśl i słowo, i czyn w jedną ściśle powiązaną całość w jednostce ludzkiej — a przez nią, dążącą do poddania jednej zasadzie życia zbiorowości, zasadzie tej samej, która jednostce ludzkiej przewodzi. Jedynolitość psychiki ludzkiej jednostkowej i przejawami życia zbiorowego. Jedna jest prawda dla mego „ja” i jedna jest prawda dla mojej „zbiorowości”, w której żyję, w której rozwijam się, w której pracuję. Dlatego tak ważną jest rzeczą rzucenie mostów pomiędzy jaźnią jednostek a jaźnią środowiska społecznego. To decyduje o jednostce kultury i cywilizacji o jej głębi i treści, o jej pochodzie nie tylko wszed, lecz także, i to przede wszystkim, w głąb.

Tragedią współczesności jest rozbić tej jednostki, zatomizowanie prawdy, bez syntezy, bez myśli przewodniej, jednolitej, bez sięgania do źródeł, do źródła prawdy. A prawda przecie jest jedna od XVI wieku myśl ludzka rozbiła się na pewne, słuszne, czy mniej słuszne, drobne, a luzem chodzące tezy, na szereg kierunków i kierunków, które w abstrakcji od dnia bieżącego, nie wydają się groźne i szkodliwe, ale jakże ciężkim brzemieniem w praktyce dnia codziennego przytłaczają życie. Życie we wszystkich jego przejawach, życie jednostek i społeczeństw, życie indywidualne, prywatne i życie zbiorowe, publiczne. Dzisiejszy chaos, zamęt we wszystkich dziedzinach życia jest wynikiem braku jednolitości kultury, jest konsekwencją wyniknięcia, jest prawd utankowych z pod jednej zasady. Zasadą tą dla naszej kultury i cywilizacji była, jest i będzie zasada chrześcijańska, w tak wspaniały i pełny, i gotycki wzniosły sposób rozwinięta w katolicyzmie. Dziś właśnie życiu społecznemu świata trzeba przypomnieć, a nie tylko przypomnieć, trzeba na nowe tory przestawić zwrotnice psychiczne i poprowadzić świat dzisiejszy pod panowanie jednej zasady Chrystusowej. Oto uzasadnienie idei panowania Chrystusowego w całej rozciągłości, w całej pełni, panowania nad człowiekiem, nad jego stosunkami indywidualnymi i zbiorowymi. Idea Królestwa Chrystusowego.

W naszej polskiej rzeczywistości, na tle ogólnoludzkiego rozgardaszu myśli i dążeń, najbardziej rzuca się w oczy rozdział życia prywatnego od życia publicznego. Jakże często jesteśmy świadkami katolickiego życia jednostek, a wręcz niekatolickiego działania jednostek w życiu publicznym. Istnieje dwutorowość myśli, i słowa, i czynu. Istnieje rozdarcie prawdy na dwie części, gdy tymczasem ta prawda jest jedna. W państwie o większości praktykujących i wierzących katolików — mogą działać siły rzeczy w istocie swej sprzeczne z zasadami katolickimi. W Polsce szczególnie potrzeba pogłębienia świadomości katolickiej w odniesieniu do zagadnień narodowych, państwowych, gospodarczo-społecznych, które składają się na treść kultury i cywilizacji naszej. A tą kulturę i cywilizację tworzą w całokształcie życia (poza dziedziną religijno-kościelną w ścisłym znaczeniu tego pojęcia) ludzie świeccy. Dlatego właśnie ludzie świeccy, świeccy katolicy powołani są do wprowadzenia, szerzenia, i pogłębienia, a wreszcie obrony, zasady chrześcijańskiej w życiu publicznym. Życie bowiem publiczne w łwiej swej części — to życie ludzi świeckich. Taka działalność świeckich — to działalność zwana dziś przez Stolicę Apostolską — Akcją Katolicką. Święto Chrystusa-Króla — świętem Akcji Katolickiej, czyli świętem udziału świeckich w czynnym szerzeniu pogłębianiu i w obronie koniecznej zasad katolickich, przedewszystkiem w życiu zbiorowym, społecznym, publicznym.

Na horyzoncie tego życia pojawiają się raz po raz smugi ciemne, które rozszczepiają jednolitość światła Chrystusowej zasady. Dzieje się to zwłaszcza tam, gdzie świadomość katolicka zostaje przyćmiona ignorancją zasad katolickich, gdy z bliskości i rozlewności uczuć religijnych nie idzie w parze znajomość rozumowa chrześcijańskiego poglądu na zagadnienia doby współczesnej. I tak

rozszczepia się w życiu publicznym zasada sakramentalności i nierozwiązalności małżeństwa przez próby wprowadzenia rozwodów i ślubów cywilnych.

Święto Chrystusa-Króla — święto Akcji Katolickiej w zeszłym roku było pod hasłem tej jednostki i spójni, która daje społeczeństwu zdrowe podstawy bytowania. Ale jest coś, co w życiu duszy współczesnego człowieka jest źródłem tego rozszczepienia, co stanowi o ciągłym zarzewiu namiotnych ogni, podpalających podstawy bytu społecznego.

Jest to rozpisanie erotyczne, rozwiąłość seksualna, pogoń za użyciem i nadużyciem w tej dziedzinie. Jest to groźny zjawisko, zjawisko, z którym trzeba będzie walczyć do końca istnienia człowieka na ziemi, a warunkiem tej walki będzie zawsze konflikt, wynikający z zepsucia natury ludzkiej przez grzech z tendencją chrześcijaństwa do nastawienia psychicznych torów ludzkości na noi mego duszy ludzkiej, do pierwotnego poziomu łaski przez łaskę, którą Chrystus sprowadził na ziemię. Dlatego walka ta będzie, i jest, i była walką odwieczną, i dlatego ta walka będzie zawsze zwycięską, warunkiem zdrowia społecznego. Człowiek zawsze będzie grzeszyć — ale dzięki łasce nie będzie deprawował się do ostatka. W cywilizacji i kulturze chrześcijańskiej załamania się być mogą często, ale upadek jest wręcz niemożliwy. To jest chrześcijański pesymizm i to jest chrześcijański optymizm.

Dlatego trzeba walczyć z tem wszystkim, co niesłusznie podnieca i pobudza erotyzm, dlatego trzeba walczyć z pornografią i bezwstydem w druku i obrazach. Jest to hasło dzisiejszego święta Chrystusa-Króla. Hasło, które tak konsekwentnie łączy się z hasłem ze sztorczeniem. Katolicy świeccy hasło to muszą podjąć w imię nie tylko doktryny — lecz w imię zdrowia i trwałości, naszej kultury. Kto sam jest pod tym względem zdrowy i umiarkowany, kto jest w granicach zakreślonych w tym względzie przez zasady katolickie, ten jest najlepszym członkiem Akcji Katolickiej, naipewniejszym obywatel państwa, jest jednym z granitów, na których wspiera się gmach życia publicznego.

Dlatego wszyscy mamy ten wielki obowiązek trzymania w wężdzie zasad chrześcijańskich siebie i ochrony społeczeństwa przed złem.

Zdrowe życie publiczne zależy od zdrowia jednostek. I tu także widzimy ważność jednolitości zasady katolickiej. A jak wiele ta dziedzina wymaga kultury! Jak mocno jest ona zachwaszczona opacznym purytanizmem i szkodliwym liberalizmem. Jak wiele trzeba tu pracy, by w całej pełni, w naturalnej pozycji okazać katolicki, właściwie katolicki punkt widzenia. Katolicy świeccy, w których życiu tak wiele życie seksualne zajmuje miejsca, muszą tę dziedzinę przez pryzmat zasad katolickich przeprowadzić i przejrzeć, aby Chrystus i tu królował, panował i zwyciężał!

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Godz. 10 m. 15. — Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jakóba, celebrowane przez Ję. ks. arcybiskupa R. Jędrzykowskiego, metropolitę wileńskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosi ks. prałat Leon Zebrowski.

Godz. 10. — Nabożeństwa z okolicznościowymi kazaniami we wszystkich innych kościołach parafialnych i nieparafialnych. Organizacja społeczna biorą udział w nabożeństwie w kościele przez siebie wybranym.

Godz. 12 m. 15. — Zbiórka wszystkich szkół, organizacji społecznych, religijnych i parafii koło kościoła św. Jakóba (plac Łukiski) ze sztandarami i orkiestrami.

Godz. 12 m. 30. — Uroczysty pochód ku czci Chrystusa-Króla do Sali Miejskiej. (po rzędek pochodu podaliśmy w dniu wczorajszym).

Godz. 13 m. 30. — Uroczysta akademja w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej nr. 5, transmitowana przez radio według następującego programu:

Uroczyste akademje:
a) w Ognisku Akademickim USB dla młodzieży szkół średnich i akademickiej.
b) we wszystkich parafjach m. Wilna, jak następuje:

1) Dnia 30 bm. o godz. 17.30 (5.30 wiecz.) w sali parafialnej przy kościele św. Ducha, ul. Dominikańska ul. Dominikańska nr. 4.

2) Dnia 30 bm. o godz. 19 (7 wiecz.) w Ognisku Parafialnym przy kościele po-Bernardynskim ul. św. Anny nr. 10.

3) Dnia 30 bm. o godz. 19 (7 wiecz.) w górnej sali parafialnej przy kościele św. Filipa i Jakóba ul. 3-go Maja (przy pl. Łukiskim).

Dnia 30 m. o godz. 17.30 (5.30 wiecz.) w parafii N. Serca Jezusowego.

5) Dnia 30 bm. o godz. 18 (6 wiecz.) w sali parafialnej przy kościele św. Rafała ul. Wilkomińska nr. 2.

7) Dnia 30 bm. o godz. 18 (6 wiecz.) w sali parafialnej przy kościele Wszystkich Świętych ul. Żawalna nr. 54.

Sejm zbierze się we czwartek

WARSZAWA PAT. — Marszałek Sejmu dr. Świątalski zwołał posiedzenie Sejmu na czwartek dnia 3 listopada o godz. 10 rano. Na porządku dziennym obrad znajduje się pierwsze czytanie projektu preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia 1933 roku do 31 marca 1934 roku oraz projekt ustawy skarbowej, tudzież plan finansowo-gospodarczy i preliminarz wpływów i rozchodów funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa PKP.

Preliminarz budżetowy na rok 1933—34 wniesiony do Sejmu

WARSZAWA PAT. — Rząd wniosł dzisiaj do Sejmu preliminarz budżetowy na okres od 1 kwietnia 1933 do 31 marca 1934.

Razem z preliminarzem budżetowym wpłynął do Sejmu plan finansowy przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych. Uchwała Rady Ministrów w sprawie zatwierdzenia planu finansowego i gospodarczego oraz preliminarza wpływów i rozchodów funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa PKP. na okres od 1 I do 31 XII 1933 przewiduje plan w następujących sumach:

WPLYWY: 1 miliard 136 milionów 333 tysiące.

WYDATKI: 974 miliony 333 tysiące. Z nadwyżki wpływów nad rozchodem, w wysokości 162 miliony kwotę 112 mil. złotych przeznaczają się na dopłatę do funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa P. K. P., pozostała nadwyżka w wysokości 50 milionów stanowi wkład do Skarbu Państwa, włączoną do budżetu państwowego na okres od 1 stycznia 1933 r. do 31 marca 1933 r.

Godziny urzędowania władz i urzędów

WARSZAWA PAT. — Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 29 października powzięła uchwałę, mocą której godziny urzędowania władz i urzędów państwowych w ciągu całego roku, — a

więc również i w okresie od 1 listopada do 31 marca — trwają od godziny 8 do godziny 15, w soboty — od godziny 8 do godziny 13.30.

O nowy ustrój Rzeszy niemieckiej

Kancelarz von Papen i premier Braun u Hindenburga

BERLIN PAT. — W sobotę w południe prezydent Hindenburg, w obecności kancelarza Papena, przyjął na jednogodzinnej audjencji premiera pruskiego Brauna. Przedmiotem narad była kwestja uregulowania stosunku między rządem Rzeszy a dawnym rządem pruskim oraz sprawa projektu reformy administracji w Prusach. Jak zaznacza urzędownicy między obu stronami urzędowy komunikat, na wstępnej konferencji prezydent Hindenburg stwierdził, że spór między Rzeszą a Prusami został wyrokami Trybunału lipskiego zlikwidowany i że zarówno prezydent jak i rząd Rzeszy stoją całkowicie na gruncie wyroku i uznają, że obie strony winny poczynić ostateczne próby, umożliwiające praktyczną współpracę przy uwzględnieniu z jednej strony uznania praw rządu pruskiego, z drugiej zaś kompetencji kancelarza Rzeszy i konieczności utrzymania jednolitej linii polityki Rzeszy.

W odpowiedzi premier Braun zazna, że gabinet pruski stoi również na gruncie wyroku lipskiego, poczem przedstawił poglądy rządu pruskiego. Rząd pruski musiał odzyskać przyznanie mu prawa, kompetencje zaś komisarza Rzeszy, o ile są jeszcze potrzebne, ograniczone być winny tylko do zapewnienia spokoju i porządku.

Z kolei zabrał głos kancelarz Papen, który zaznaczył, że rząd Rzeszy nie po dawał w wątpliwość integralności osobistej premiera i członków gabinetu pruskiego, lecz, że tylko względy na polityczną rację stanu skłoniły rząd do jego zarządzeń. Zdaniem kancelarza, komisarz Rzeszy nie może ograniczyć swych funkcji jedynie do strzeżenia porządku i spokoju, lecz musi posiadać w swym ręku całkowitą władzę wykonawczą. K-

nieczne jest przeprowadzenie reformy pruskiej administracji i przedstawienie ciolom ustawodawczym ostatecznego uregulowania tej sprawy.

Premier pruski wówczas oświadczył, że obstaruje przy swem stanowisku, zwłaszcza w sprawie reformy administracji. Z kolei zabierając głos, prezydent Hindenburg zaznaczył, że przywrócenie trwałych stosunków w Prusach wymaga utrzymania w jednym ręku władzy w Prusach i Rzeszy, oraz prowadzenia jednolitej polityki. Wreszcie prezydent wyraził nadzieję, że osiągnięcie zostanie porozumienie w sprawie wykonywania przysługujących rządowi pruskiemu praw. W końcu ustalono, że utrzymany będzie w tej sprawie kontakt między rządem pruskim a komisarzem Rzeszy.

Francja za skasowaniem Reichswehry

francuski projekt rozbrojenowy

PARYŻ PAT. — W ogólnych zarysach francuski projekt rozbrojenowy, po dany do wiadomości Izby, brzmi następująco:

Francja zgodzi się w określonym terminie zredukować czas trwania służby wojskowej dla wszystkich gatunków broni lądowych, stacjonowanych w metropolii, pod następującymi warunkami:

1) Wszelkie formacje, oparte na innych zasadach, jak np. Reichswehra, zostaną rozwiązane, a ilość policji wewnętrznej określona.

2) Wprowadzona zostanie między-

rodowa kontrola, uprawniona do badania stanu zbrojeń.

3- Zawarty zostanie regionalny pakt wzajemnej pomocy, uzupełniający traktat w Locarno. Do paktu tego należałoby być wszystkie państwa Europy. Ujęty on będzie w ten sposób, by przewidziana łączna siła zbrojna stanowiła wystarczające zabezpieczenie przed napadem. Powyższa siła zbrojna składać się będzie z pierwszych oddziałów poborowych

wykwalfikowanych, mogących stanąć w każdej chwili do dyspozycji i rozporządzających pełnem uzbrojeniem.

4) Siły Zjednoczone udzielają gwarancji bezpieczeństwa według swego uznania.

5) Państwa, należące do Ligi Narodów, zobowiążą się wypełnić wszystkie warunki art. 16 paktu. Wszystkie państwa przystępujące do paktu, zgodzą się na arbitraż.

Francja porzuciła stanowisko obrońcy Traktatu Wersalskiego

BERLIN PAT. — Dziś ogłoszony został komunikat biura Conti, przedstawiający tymczasowe stanowisko niemieckich koł miarodajnych wobec propozycji premiera Herriota.

Mowa premiera francuskiego uważana jest w berlińskich kołach politycz-

nych za oświadczenie, godne specjalnej uwagi. Według opinii wspomnianych koł po raz pierwszy premier francuski porzucił stanowisko, jakoby traktat wersalski był nienaruszalny, a część 5-ta traktatu dotycząca zbrojeń niemieckich, nie mogła ulec zmianie.

Zaufanie do rządu Herriota

PARYŻ PAT. — Treść wniesionego przez Francois - Alberta porządku dziennego, wyrażającego rządowi zaufanie, była następująca: „Izba deputowanych, świadoma znaczenia przesilenia ekonomicznego, politycznego i moralnego, jakie przeżywa świat, i przekonana, że przesilenie to może być przezwyciężone jedynie przez wielki wysiłek współpracy między narodowej, wyraża rządowi zaufanie i prosi o denukcję partej na zasadach następujących: 1) poszanowanie zasad, wysuniętych przez pakt Ligi Narodów, w szczególności po

zięciu wszelkiej agresji; 2) powszechnie zmniejszenie wszystkich zbrojeń, skutecznie kontrolowane przez rozszerzenie władzy Ligi Narodów dla zapewnienia równości wszystkim ludom w bezpieczeństwie międzynarodowym; 3) zniesienie we wszystkich krajach prywatnej fabrykacji broni, kontrola fabrykacji i handlu bronią”.

Deputowany Franklin - Bouillon złożył poprawkę, mówiącą o poszanowaniu wszystkich klauzul traktatu pokojowego. Poprawka ta jednak nie utrzymała się i została przez wnioskodawcę wycofana.

Dalsze rokowania sowiecko-rumuńskie

BUKARESZT. PAT. — Rumuńska rada ministrów wysłuchała expose ministra Titulescu, dotyczącego sprawy paktu o nieagresji między Rumunią a Związkiem Socjalistycznym Republik Rad. Rada ustaliła jednomyślnie swój punkt widzenia w tej

sprawie w całkowitej zgodności z raportem, przedstawionym przez ministra spraw zagranicznych. Odpowiadając na zapytania dziennikarzy, minister Titulescu odpowiedział, że między Rumunią a ZSRR toczyć się będą dalej bezpoś. rokowania.



Pan Marszałek Piłsudski przyjął w Belvedere p. Helmara Rostinga, prowizorycznego wysokiego komisarza Ligi Narodów w Wołnie Mieście Cidansku.

Na ilustracji naszej stoją od lewej wysoki komisarz Rosting Pan Marszałek Piłsudski, oraz wiceminister Spraw Zagranicznych Beck.

SILVA RERUM

Dzwonek Marji, naogół bardzo sympatyczny i pozytywne mieszczenie kongregacji marjańskich, od pewnego czasu z wytrwałością, godną lepszego zastosowania, drukuje na swych łamach. Przeraził echo trąby ostatecznej. W numerze październikowym został umieszczony rozdział o karze, która spotyka grzeszników. Rozgiewany Chrystus Pan przemawia:

Idźcie ode mnie, Boga tak dobrego, Idźcie do czarta, kata okrutnego, Bądźcie przekleśni, bądźcie potępieni, Wiedźcie zgubieni!

Wiele innych jeszcze groźnych słów, ujętych w podobne wyszukane rymy, posłyszeli grzesznicy na Sądzie Ostatecznym: to też protestują:

A oni krzykają: Boże dobroliwi! Wierzę na przekład, Jezu miłościwy! Gdzie są wnętrzości miłosierdzia Twojego Nieskończonego

Co się działo dalej, narazie niewia- domo, gdyż ciąg dalszy „Przeraził go echa” będzie w następnych numerach... Rodzi się jednak dokuczliwe pytanie, czy „Przeraził echa”, „Dźwięki na wzdętych Boskiej Opatrzności” lub jakiś inny „Pistolet do zabijania grzeszów śmiertelnych” może przyczynić się do mnożenia żarliwości religijnej?...

Czy nie wywoła odmiennych skutków?

Diennik Pomorski (249) podaje treść artykułu redaktora naczelnego L. E. ducation, G. Bertier'a, który obszernie omówił sprawy organizacji oświaty w Polsce.

Georges Bertier zdaje sobie dobrze sprawę, jak opłakane warunki odziedziczyła Polska po zaborcach w dziedzinie wychowania publicznego. Celem systemu zaborców było — wynarodowienie; środkiem — zaniebanie. Polska odrodzona została w swych dzielnicach centralnych zaledwie 20 proc. działy, uczęszczającej do szkół powszechnych. G. Bertier podaje cyfrę tych dzieci po dziesięciu latach pracy polskiej na 90 proc. Kreśli on obraz wysiłków naszych w organizowaniu szkolnictwa powszechnego, w przysposobieniu jego personelu, którego liczba w r. 1940-tym wynosić będzie, zdaniem autora, 150.000 osób, (6 milionów) działy w wieku szkolnym, jeden nauczyciel na 42 działy).

Pedagog francuski podkreśla, że budżet oświaty zajmuje drugie miejsce w budżecie państwa, że w pracy oświatowej sekunduje Państwo samorząd lokalny (16 proc. wydatków ogólnych) i stowarzyszenia prywatne (11 proc.). Wskazuje polski w zakresie zmierzania szkolnictwa określa, jako „bardzo wielki może nawet zbyt wielki, zważywszy na finanse państwowe”.

Wskazując, że głównym wysiłkiem zaborców było wynarodowienie, G. Bertier stwierdza, że obecnie szkolnictwo w Polsce jest „jednym z głównych czynników unarodowienia”.

G. Bertier podnosi z wielkim uznaniem wysiłek polski w kierunku zorganizowania szkół technicznych, tem większy, że po zaborcach nie zostaliśmy w tej dziedzinie. Co się tyczy politechniki, to uważa, że system, który zapala w jednym potężnym organizmie wszystkie dyscypliny naukowe i techniczne, wyższy jest od rozpraszania nauki w małych szkołach technicznych, jak to się dzieje w innych państwach.

Jest to już nie pierwszy głos cudzoziemca, odzwierciedlającego się z uznaniem o dokonany przez nas wysiłek w dziedzinie krzewienia oświaty i organizacji wychowania publicznego. Tem jest przejmiewny.

Lector.

Dr. med. EM. CHOLEM

UROLOG

Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych przeprowadził się na ul. ZAWALNĄ 18 (róg Żeligowskiego) tel. 383. Przyjęcia od 12—2 i 5—7.

D-r. med.

Czesław Czarnowski

Chor. uszu, nosa i gardła

przeprowadził się

na al. Zygmuntowską d. 20 m. 4, telef. 17-04

Amnestja w więzieniach wileńskich

300 osób opuściło cele więzienne na Stefańskiej i Łukiszczach

Jak wiadomo w dniu 21 bm. ukazało się rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o amnestji z okazji wprowadzenia w życie jednolitego polskiego Kodeksu Karnego.

Ścisłej mówiąc, amnestja dotyczy w całości wykroczeń administracyjnych, względnie przestępstw, za które została już wymierzona kara grzywny lub kara pozbawienia wolności nie powyżej jednak miesięcy. Przestępstwo lub wykroczenie, za które wymierzono karę pozbawienia wolności, obejmowane są amnestją częściowo — w danym wypadku zmniejsza się skazanym karę do połowy.

Nie podlegają amnestji przestępstwa wojskowe, fałszowanie pieniędzy, stręczenie do nierządu, przestępstwa popełnione na szkodę skarbu państwa przez urzędników państwowych lub samorządowych, oraz przestępstwa, komunistyczne.

W wypadkach, gdy za przekroczenia obejmowane przez amnestję, prowadzi się jeszcze dochodzenia — zostają one mocą tejże amnestji umorzone.

W ubiegły piątek opuściło więzienia wileńskie sporo więźniów.

Rozporządzenie z tym kierunkiem wydała prokuratura przy Sądzie Okręgowym, wykonania zaś jego dopinowali delegowani przez prokuraturę Sądu Okręgowego p. Przybylskiego podprokuratorzy Kłosek, Korkuc, Achmatowicz i Dowbor.

Z więzienia na Łukiszczach zwolniono ogółem 100 osób, zaś z więzienia Stefańskiego — 200.

Różnica, jaka uwidoczniła się pomiędzy ilością zwolnionych więźniów z Łukiszek i z więzienia Stefańskiego, tłumaczy się tem, że w więzieniu Łukiskim odbywają karę przeważnie więźniów długoterminowych.

Więźniów zwalniano grupami po 30 — 40 osób.

Większość więźniów zwolnionych z więzienia wileńskich stanowią mieszkańcy prowincji.

W tymże dniu delegowani przez prokuraturę Przybylskiego podprokuratorowie dokonali zwolnienia więźniów objętych ustawą, z więzień w Lidzie, Wilejce Powiatowej, Osmianie,

i Świecianach. W każdym z wyszczególnionych miast opuściło więzienie około 150 osób. Również wydano telefonicznie rozporządzenie do aresztów gminnych celem zwolnienia zgodnie z amnestją wszystkich skazanych przez sądy grodzkie.

p. w.

Sensacyjna afeta samochodowa na Polesiu

BRZEŚĆ. W związku z systematycznymi kradzieżami, popełnianymi od dłuższego czasu z magazynów 9 Dyonu Samochodowego w Brześciu, aresztowany został Władysław Dolner, zatrudniony jako uczeń w warsztatach technicznych tego Dyonu. — Dolner do kradzieży przystąpił się, oraz złożył rewelację na zeznania, obciążające znanego w szerokoich kołach kolonii rosyjskiej na Polesiu, Kisłowskiego Aleksandra, właściciela firmy samochodowej „Auto Polesie”, który za bezcen mahował do Dolnera skradzione części samochodowe. Podczas rewizji przeprowadzonej w Kisłowskiego, ujawniono liczne przedmioty, pochodzące z kradzieży, wobec czego Kisłowskiego wraz z Dolnerem osadzono w więzieniu.

Wyrok w procesie o przemyt

WSZYSCY OSKARŻENI ZOSTALI UNIEWINNieni

W dniu wczorajszym zapadł wyrok w procesie Strakana. Ogłoszenie wyroku zapowiedziano na godzinę 12-tą w południe, na długo jednak przedtem zarówno kulary, sądownie, jak i sala posiedzeń zapelnily się szczerze publicznością jak okiem sięgnąć, formalne tłumy, w tem gros przedstawicieli branży kupieckiej z ul. Niemieckiej, Rudnickiej itp.

Z ust do ust przechodziło pytanie — skąd czy nie skąd, a jeżeli tak, to jaki może być najwyższy wymiar kary?

Na wszystkich twarzach wyczyna się kolosalne zainteresowanie, aż wreszcie nadchodzi kulminacyjny punkt, gdy rozlega się dzwonek i miejsca za zielonym stołem zajmują się. Przewodniczący sędzia Kryczyński rozpoczyna odczytywanie wyroku. Jeszcze raz obecni mają możliwość usłyszenia wszystkich szczegółów aktu oskarżenia, by dopiero po dwudziestu minutach usłyszeć, iż mocą wyroku wszyscy oskarżeni to zn. Strakan, Dajon, Wilec, Wiszniewski, Węstawski i Ettingin zostają całkowicie uniewinnieni.

Yo-yo, Yo-yo!

Z Komitetu do spraw finansowo-rolnych

WILNO. W dniu 28 bm. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem prof. W. Stankiewicza posiedzenie Komisji Kredytowej Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo — Rolnych, poświęcone omówieniu konsekwencji, jakie powinny być wynikiem z faktu obniżenia stopy dyskontowej przez Bank Polski, następnie warunków spłaty kredytu hodowlanego, oplat pobieranych przez banki przy proteście weksli i kilku innych spraw.

W związku z pierwszą sprawą Komisja Podatkowa uchwaliła kilka wniosków, stwierdzających konieczność odpowiedniego obniżenia stopy procentowej pobieranej przez inne banki, oraz politykę ustalenia przez Centralny Komitet do Spraw Finansowo — Rolnych pewnych metod postępowania, umożliwiających realizację powyższego postulatu.

Uchwaliły powzięte w sprawie kredytów hodowlanych i opłat przy proteście weksli zmierzające do zmniejszenia ciężarów, ciążących z tego tytułu na dłużników.

Ponadto rozważano była sprawa przejęcia przez Bank Rolny zadłużenia drobnych rolnictwa w Banku Ziemijskim. Wymienione banki mają w tej sprawie porozumieć się, celem zebrania odnośnego materiału i opracowania konkretnych wniosków, które następnie będą rozpatrzone na jednym z posiedzeń Komisji.

Epidemia przybyła do Wilna. Jak Napoleon: z Paryża. Nawet zupełnie jak w „Panu Tadeuszu”: „już zajęła pol Litwy od Grodna po Słonim”. Jest to nawet linia demarkacyjna tego zwycięskiego pochodu: Znamy z pod Słonima pisać, zapraszając na Wszystkich Świętych: „przyjeżdż. Jest okropnie błoto, ale mamy w domu luty yo-yo, a czwartę sprowadza miejscowy ksiądz proboszcz”. Natomiast koło Wornian krąży tylko legendy, apetyt zastraszające. Tamtejsi znajomi również zapraszają na święta, ale piszą: „niech pan przywiezie nam to yo-yo. Podobno jest już w Wilnie. Ale koniecznie!”.

Więc wybrałem się na kupno yo-yo. Są dwa źródła w Wilnie — oświadczone mi. Jest Irgel i Ks. Irgel — mówią — ma yo-yo cięższe. To wielka zaleta. Ale u Ksa dwa krążki składające się na yo-yo są umieszczone bliżej siebie, ciśnień. Przez to sznurzek lepiej ciągnie! — Poszedłem do Irgela. Sznurzek mogę zawsze zmienić na grubszy i będzie ten sam rezultat, trudniej zaś przychodzić mi zbyt lekkie yo-yo obciążyć np. ołowiem. A tu jest i taniej, bo 65 groszy zamiast 80.

U Irgela zastałem dwóch sztabaków, nieco zawstydzonych kupowaniem tak „dziecinnej” zabawy (dla niepoznaki targowali football: ktoś jednak wiedział kupować football w październiku!) pozostawiając profesora bynajmniej zresztą nie literatury i radę wojewódzkiego. Profesor, jako badacz olśniony przedziwnym wynalazkiem, a jako pedagog ulegający imperatywowi niesienia kaganca oświaty, poczuł mnie żalować.

Widzi Pan — o! Półka sznurka na środkowym palcu. Pan puszcza yo-yo. Yo-janko spada na dół. Przyciąganie ziemi, Newton, pamięta pan? I teraz cała tajemnica...

„Jaka, profesorko?” „Zanim sznurzek zupełnie się rozwinię i wypięty wskutek zlatywania yo-yo w dół — podeigam do góry! Krótki, nie gwałtowny ruch. Powinno wrócić do ręki... Zle! (wypuszczone yo-yo podskoczyło tylko jak leciwy karaś w stawku). Jeszcze raz! Nawinąłem, wypuściłem. Rezultat był nieco lepszy: yo-yo przebyło połowę powrotnej drogi.

To jeszcze nie nie jest! — osądził profesor. To pan musi trenować, to tak łatwo nie idzie. To jest panie sztuka. (Yo-yo profesorki latało tymczasem jak opętane od ręki profesorki w dół). To co ja robię, to także jeszcze nie. Ja puszczałem w kierunku pionowym, w dół. Ale widziałem wczoraj u zielonego Sztralla takiego co puszczał yo-yo poziomą, przed siebie. To dopiero sztuka! Tak jakby pręt przed sobą trzymał; i nie tu przyciąganie ziemskie nie pomogło. Wprost fenomenalne. Oczywiście żyd, panie — kończył profesor. Może nawet komunista...

Yo-yo melancholijnie zwolniło tempa. Oczywiście — kończył profesor. Jakżeż nawet mogło być inaczej? Zdolny i obrotowy naród. I na tem polu nas biją.

Począł tedy trenować ze wzmoczoną pasją. X-a.



JUŻ JUTRO inauguracyjna premiera Pierwszego Polskiego Filmu Egzycyzyjnego Całkowicie zrealizowany w Afryce W rolach głównych największe gwiazdy ekranu polskiego

ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO, NORA NEY, MARJA BOGDA I WITOLD CONTI.

Muzyka H. WARSA.

W KINIE „HELIOS”

„PUSTYNI”

Nowozałożona Koedukacyjna 4-ro letnia ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA wileńskiego Twa Rysyjskiego i p. L. Pośpiełowej. Przyjmuje zapisy na kurs 1-szy absolwentów szkół powszechnych h i 3 kl. gimnazjum od lat 14—18 — wszystkich wyznań w kancelarii gimn. rysyjskiego im. A. Puszkina — d. g. 8—13 i od 17—19 w. Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 23. Języka wykładowy polski Dyrekcja

GDZIE NALEŻY NABYĆ LOS LOTERJI PAŃSTWOWEJ?

Tylko w najszcześliwszej i największej w Wilnie kolekturze „LICHTLOS”

Wielka 44, tel. 4-25 Ad. Mickiewicza 10, tel. 13-58

w której w ostatnich loteriach padły następujące większe wygrane: zł. 100.000 na Nr. 73313; 20 000 na Nr. 68527; 15 000 na Nr. 82158; 10 000 na Nr. 21093; 10 000 na Nr. 86392; 10 000 na Nr. 88695 i wiele, wiele innych sum.

Zreformowany plan gry 26 ej Loterii przynosi graczom niebywałe dotychczas korzyści:

WYGRYWAJĄCY	stawka w klasie 1-ej gra	przez dwie kl.
Nawet	2-ej	trzy
"	3-ej	cztery
"	4-ej	pięć

Obecna Loteria

1.000.000 złotych

z główną wygraną

znacznie powiększoną ilością wygranych oraz premij przy nie zmniejszonej przytem cenie losów, która wynosi

10 złotych za 1/4 losu

stanowi prawdziwe źródło

szczęścia, fortuny i dobrobytu

a dlatego **wzywamy wszystkich** do kupna losów szczęścia w naszych **zawsze szczęśliwych** placówkach loteryjnych

POLSKI ZARZĄD ELEKTROTECHNICZNY

ELEKTROFON

inż. S. KUBILUS

Nowoczesna stacja ładowania akumulatorów (dostawa bezpłatna)

Instalacje siły, światła radia.

Wykonanie pierwszorzędnego.

Wilno, Poznańska 2, róg Wileńskiej, tel. 14 20. Przyst. autobus. 1. Nr. 2 Mała Pohulanka — Poznańska.

KAPELUSZE

czapki, berety 1.50

Najwyższe gatunki

E. MIESZKOWSKI

Wilno, Mickiewicza 22

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne spec. Żołądka i jelit przyjmuje od 12 — 2 i 4 — 6

Kwiatowa 7, tel. 14-25.

Falszerze pieniędzy

Falszerze pucili w obieg najpierw 50 gr., a gdy je zdolali zbyć, poczęli fabrykować monety fałszywych 2-i 1-złotówek.

Przy zakupie ubrania i butów u kupca Mendelona w Wisniewie obu fałszyżerzy aresztowano. W czasie rewizji znaleziono przy nich 50 sztuk fałszywych 2i 1-złotówek.



Współczesna technika wykryła tego oto potworka, zwanego

„Prądożercą”

Jest to pasożyt, którego nabywanie bezwiednie wraz z każdą kupioną przez Was t. zw. „tanią” żarówką. „Prądożerca” tkwi w nich, opycha się prądem, pożera zatem Wasze pieniądze, nie dając wzmianki za to bynajmniej więcej światła. Najnowsze zdobycze techniki wykryły „prądożercę” i znalazły natychmiast sposób zniszczenia go. Żarówki Philipsa są naprawdę tanie, różniąc się od tak zwanych „taniach”, tem, że zużywają niewspółmiernie mniejsze ilości prądu.

ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZEN

Milujmy zwierzęta...

W dzisiejszych czasach miłość jest uczuciem budzącym podejrzliwość. Jesteśmy sceptyczni i niechętnie wierzymy w uczucia bezinteresowne. To też wzruszamy ramionami, gdy nam mówią o miłości męża do bogatej żony, a już poprostu bezczelnie uśmiechamy się słysząc spowiedź podwładnego z wielkiej miłości do ukochanego szefa. Życie współczesne, życie zmateryalizowane, niosące z dnia na dzień coraz to nowe niespodzianki przewartościowania coraz to nowych wartości — wyplenia z nas — stopniowo i metodycznie — wiarę w szczerść, w bezinteresowność uczuć ludzkich... I pozostaje nam jedyna bodaj dziedzina sentymentu, gdzie człowieka można pomócić o słamazarstwo, o diawstwo, o staropanieńskie magazjstwo, może o jeszcze gorsze rzeczy, tylko nie o brak szczerości... Tą dziedziną jest miłość do zwierząt.

Miłośnik zwierząt czyli animalofil nie może być posądzony o brak szczerości uczuć. Bo przecież pies nie ugryzie cię za to, że mu nie rzucisz kromki chleba, — kot nie podrapie cię za odmówienie mu spodka mleka, — wróbel nie wydzobie ci oczu, gdy mu nie ciśnieś okruszyny ze stołu. Dobroć dla zwierząt jest wzorem czystej filantropji, tak czystej i tak bezinteresownej, że wobec niej musi ustąpić najzacieklejsza podejrzliwość. Miłośnik zwierząt staje się poniekąd probierzem wartości moralnej człowieka, udowodniającą ad oculos nadprzyrodzonego pierwiastki etyki, kruszącą podstawy wygodnej, z murzyńska cynicznej „utilitarnej teorii moralności”...

Tak! Miłość zwierząt jest wprost proporcjonalna do wartości wewnętrznej człowieka. I wcale nie dlatego, że chodzi tu o stworzenia bezbronne, skazane na symbiozę wieczystą z okrutnym, egoistycznym i silnym „panem stworzenia”! — Miłość „poniżonych i pokrzywdzonych” jest bezwzględnie uczuciem dość ładnym, filantropijnie — kliwem... Ale społecznie rzecz biorąc miłość taka jest czemś przeraźliwie biernym, może nawet — negatywnym zjawiskiem — jest każda słamazarstwo, każde magazjstwo, każda staropanieńska lezka filantropijna. Więc w czemże tkwi społeczny walor ukochania zwierząt? — W tem, że jest ono tylko częścią miłości Przyrody, o której takie nieśmiertelne słowa wypisał s.p. Weyssenhoff: „dzika z punktu widzenia kultury ludzkiej, a mądrzejsza od wszelkich dzieł ludzkich”.

Miłość zwierząt jest kultem Przyrody żywej...

Stare, zahartowane w ogniu historii, kultury pielęgnują w sobie i rozwijają wrodzoną miłość przyrody żywej. Podobno pierwszym pytaniem, jakie rzucił Anglik przyjeżdżając po raz pierwszy do większego miasta, jest — Czy macie ogród zoologiczny? I pierwsze kroki kieruje nie do muzeum, lecz do ulubionego „Zoo”, bez którego Anglik nie może się obejść, jak my nie możemy się obejść bez kina, lub kawiarni. Skrzynki dla ptaków w parkach i lasach, pańskie dla saren, remizy dla kuropatw, ba — wspa- niałe parki natury, gdzie na szosach groźne niedźwiedzie zatrzymują auto, by do-

stać swój obligatoryjny haracz czekolady, lub „keksu” — to są rzeczy na dalszym i bliższym zachodzie dawno znane, dawno urządzone, niemal codzienne... A u nas?

U nas codziennym widokiem na wnosną na przedmieściach jest kamienowanie „dla rozrywki” przez bandę dzidziactych „żulików” nielotnego gawrona, który wypadł z gniazda. U nas przecho-dzień o wyglądzie inteligenta z satysfakcją przytknie kotowi w nos dymiący niedopałkiem papierosa. U nas — tu pod Wilnem, przed paru tygodniami rozbawiona gromada pocziwych „wileńskich” kmiotków ze wsi Szwedzi, gminy zreszaiskiej (warto te rzeczy utrwalic na wieczną rzeczcy pamiątkę!) zapędziła do jeziora zbłąkanego łosia i o-czywszy go łódkami, zatłukła kamieniami i kijami...

Jak się rzekło — dla Anglika miara kultury większego miasta nie są bruki i kanalizacje — przeszłość i tradycje muzea i pamiątki kamienne... Dla Anglika kulturę miasta stanowi: istnienie, urządzenie i frekwencja ogrodu zoologicznego. Przesała? Może. Wszelka przesada ma tę dobrą stronę, że pewne rzeczy niedoceniane i zaniebane podkreśla i uplastycznia... Osobiście nie rozumiem większego miasta, miasta uniwersyteckiego, miasta, mającego aspirację „kulturalne” — bez ogrodu zoologicznego! — Dlaczego? O, nie tylko dlatego, że zoolog, choćby narazie skromny i prowizoryczny (jak zresztą tyle rzeczy w Polsce!) jest radością dzieci i rozrywką starszych! Nawet nie tylko z tej racji, że zoolog, lub mówny prościej — zwierzynek, to jedyna racjonalna szkoła przyrody żywej! I nawet nie z tego powodu, że my, wilmianie, powinniśmy się

wstydić, za takie miasta, jak Leszno, Częstochowa, Grodno zdystansować, nas w budowie i rozwoju zoologów! (O zoologach — warszawskim i poznańskim, rzecz prosta, nie mówię!). Olbrzymie społeczne znaczenie ogrodu zoologicznego dla większych miast tkwi gdzie indziej! Zoolog w większym skupieniu ludzi, oderwany fatalną siłą losu od Przyrody, a tęskniący za tą Przyrodą, to — oaza dla ustawicznie szarpanych w kołowiecie trosk codziennych nerwów mieszczaucha; to — obok zieleńców i parków, których nawiasem mówiąc, też mamy skandalicznie mało, prawdziwie wychowanie zarówno po pracy, jak i po wątpliwych „rozrywkach” w zadymionych knajpach i nieprzewietrzanych kintopach; to — pomost pomiędzy rzeczywistością, a egzotyczną fantazją prąk kowanych tygrysów, płowych pum, i uciśnionych małp, filozoficznych wielbłądów, żławokich jeleni, wrzaskliwo-kolorowych papug...

Jakiś niezwykle, instynktowny, od-ważliwym się rzecz: — mistyczny pierwiastek spoczywa na dnie miłości człowieka do zwierząt dzikich... Stojąc przed klątką jakiegoś ocelota, czy nawet wprost — lisa odczuwamy coś więcej, niż zwykające zaciekanie jakie budzi piękność futerka, lub zgrabność ruchów... Oto wyobraźnia nasza przebiega dziesiątki tysięcy lat dziejów cywilizacji, która kradła proajca — jaskiniowca zmieniła w zbłązowanego dzidzielnego, do drapieżnego samolotu. Od jaskini — do drapieżnego chmur. Od kamiennego noża do stalowej żyłki... I tylko lis się nie zmienił. Pozostał po dziś dzień takim, jakim był za Ezopą, ze swym tajemniczym, nieznanym, tak dalekim a tak bliskim człowieka światem duszy zwierzęcej...

Milujmy zwierzęta! Budujmy ogród zoologiczny!

A niejednen z czytelników zdziwi się zapewne, gdy mu powiemy, że ogrodu zoologicznego w Wilnie tworzyć nie trzeba, bo już istnieje. Tak, istnieje: — na rogu Zawalnej i M. Pohulanki... Mają to jeszcze, skromny zoolog, raczej zwierzyniec utworzony przy Miejskiej Szkolej pracowni przyrodniczej dla użytku szkół — obok ogrodu botanicznego i muzeum przyrodniczego. Zwierzyniec ten liczy zaledwie niepełną setkę okazów fauny, przeważnie krajowej. Początek więc dopiero! Ale nie lekceważmy początków. Takież prawie początki przed kilku laty zmieniły się dziś w Warszawie — dzięki wysiłkom miasta, ludzi nauki, i miłośników zwierząt — w olbrzymi, europejski, z rozmachem rosnący zoolog na Pradze. Zwierzyniec wileński — to dopiero zarodek przyszłego zoologu, mający zarówno wspaniałe perspektywy rozwoju, zarówno dzięki energii dyrektora Pracowni Przyrodniczej p. Dmochowskiego, jak i wskutek możliwości terenowych m. Wilna. Embryon zoologu może — po przełamaniu pierwszych trudności organizacyjnych — przystoić się w prawdziwy ogród zoologiczny (na Zakrecie?) — wspaniałą placówkę miejską — samowystarczalną — odwiedzaną przez setki i tysiące osób dziennie.

A nieubлагana kompresja (b. ładny wyraz) budżetu miejskiego sprawia, że nawet temu embryonowi zoologu grozi zagłada. Zagładzie tej postara się zapobiec Towarzystwo przyjaciół ogrodu zoologicznego w Wilnie, niedawno utworzone pod hasłami: — milujmy zwierzęta, twórzmy w Wilnie zoolog, ratujmy zmierzyniec wileński!

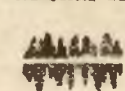
Czytelnik może się zachnie. Czy w obecnym podłych czasach niema większego kłopotu, niż tworzenie zoologu? Czy biedne, wtlócone w sławetny „worek”, robiące bokami Wilno nie ma już dziś nadmiaru wszelkiego rodzaju lig, towarzyszy i zresztem, by je uszczęśliwić jeszcze... towarzysystwem przyjaciół ogrodu zoologicznego?.. Do licha! — uspołecznił mi wilmianie padnie w tym wysiłku pracy społecznej! Dajcie nam choć miesiąc żyć spokojnie! Choć jeden, jedyny miesiąc niech będzie wolny od narodzin „uwej placówki społecznej”...

Zapewne... są rzeczy konieczne, są rzeczy tylko potrzebne, są wreszcie rzeczy luksusowe... Może więc ten wasz zoolog jest też luksusowym krękiem społecznym — nie na czasie?...

Kto wie?... Odbiegłymi od natury, zamknęliśmy się w smrodliwych i zadymionych murach. Oddaliśmy się od piękna żywej przyrody: zachwyt nad purpurą zorzy zachodniej, lub nad urodą stworzeń dzikich gotowiliśmy poczytać za snobizm. Zerwaliśmy więzy z przyrodą: nerwy nasze są znużone, albo zgo-rączkowane, w każdym razie — przytępiłone. I zatraciliśmy z tej racji miarę rzeczy: — wybłrzymyśmy znaczenie rzeczy podrzędnych, zapominamy o najważniejszych. W dzisiejszych, jakże smutnych czasach nawiązanie „utraconych kontaktów” człowieka z przyrodą jest dla ratowania zatrutej dzisiejszością psychologii społecznej problemem ważnym, b. ważnym...

Dlatego też wołamy: milujmy zwierzęta!

Michał K. Pawlikowski



KRONIKA



NIEDZIELA
Dziś 30
Marcja
Jutro
Klaudjusz

Wschód słońca o 6 C9
Zachód słońca o 15 56

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 29 PAŹDZIERNIKA

Cisnienie średnie: 752.
Temperatura średnia: +6.
Temperatura najwyższa: +7.
Temperatura najniższa: +5
Opad: —
Wiatr: południowy.
Tendencja: spadek.
Uwagi: mgła i deszcz.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a

na dzień dzisiejszy:
Naogół pochmurno i mglisto z drobnymi opadami. — Chłodno. — Temperatura w ciągu dnia do 6 stopni. — Stabe wiatry wschodnie — późnej umiarkowane północno - wschodnie.

MIEJSKA

— PIĄTY ŁAWNİK. — We wtorek, w związku z w środę zbierze się komitet seniorów Rady Miejskiej w celu omówienia sytuacji, wywołanej wnioskiem o powołanie nowego ławnika na miejsce p. Łokuciońskiego. Komitet seniorów będzie miał na celu uzgodnić stanowiska i zgłosić radziejskich przed plenium Rady, które wyznaczone jest na najbliższy czwartek.

— STRAZ OGNIOWA. Jak notowaliśmy, w dniu 28 bm. miało się odbyć posiedzenie sądu dyscyplinarnego w sprawie nieprawidłowego pobierania opłat przez straż ogniową za legalizację gąsienic przeciwpożarowych.

Z powodu nagłego zaskłabnięcia członka sądu p. Rutkowskiego, posiedzenie odroczono do poniedziałku. Jednocześnie w sądu dzie sądu zajęła zmiany, gdyż na miejsce wyjeżdżającego na sesję sejmową posła Brokowskiego, wejdzie p. Dziewicki.

— Wykroczenia przemysłowe. — Od 1 -go kwietnia do 1-go października wydalił prezydent sądu magistratu 1300 protokołów za różne wykroczenia przeciwko ustawie przemysłowej. Nierękojmących się i handlujących bez zezwoleń było wśród podlegających do odpowiedzialności najwięcej.

— Asfalt na Antokolu. — Na ul. Przejazd kolo nowowbudowanych domów magistrat ułoży asfaltowe podjazdy.

AKADEMICKA

— Walne zgromadzenie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej. — Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej podaje do ogólnej wiadomości swych członków, że w sobotę dnia 5 listopada 1932 roku o godz. 17 min. 30 w Wielkiej Sali Konferencyjnej wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się wyjątkowe walne zgromadzenie członków Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. W wypadku nieobecności Zgromadzenia w powyższym terminie do skutku z powodu braku quorum, zgromadzenie w drugim terminie prawomocne bez względu na ilość przybyłych odbędzie się w tymże dniu o godz. 18.

Porządek dzienny zgromadzenia: 1) zagajenie, 2) wybór prezydium zgromadzenia, 3) sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego Komitetu za rok 1931-32, 4) sprawozdanie ogólne i b) sprawozdanie kase, 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) dyskusja nad sprawozdaniami, 7) referat p. t. „Cel i zadania Tygodnia Akademika”, 8) zatwierdzenie budżetu Komitetu na rok 1932-33, 9) wnioski Wydziału Wykonawczego, 10) inne wnioski.

Na zebranie powyższe zapowiadają swój przyjazd prezes Rady Naczelnej Pomocy Młodzieży Akademickiej p. marszałek Senatu Władysław Kackiewicz.

— Zebranie „Kół Polonistów” nauczycieli szkół średnich odbędzie się dnia 4 listopada 1932 roku o godzinie 19.30 w gimnazjum państwowym im. E. Orzeszkowej w Wilnie.

Na porządku dziennym:
a) w klasach młodszych: kol. Masiewska; b) w klasach starszych: kol. Achremowiczowa i kol. Stabinska - Przybytkowa.

— POROZUMIENIE AKADEMICKICH KATOLICKICH STOWARZYSZEŃ. — W święto Chrystusa Króla tj. 30 bm. urządziła w sali Ogniska Akademickiego o godz. 14 Akademikę ku Jego czci.

Program zawiera: 1) zagajenie, 2) odczyt, 3) chór akademicki, 4) śpiew solowy, 5) deklamacje. — Koleżanki i koledzy stawiają się jak najliczniej!

— OGÓLNOPOLSKI ZJAZD KÓŁ CHEMICZNYCH STUDENTÓW SZKÓŁ AKADEMICKICH W WILNIE. — W dniu 30 bm. o godz. 11 rano nastąpi otwarcie Dożycznego VIII Zjazdu Akademickich Kół Chemicznych w Sali Śniadaniowej U.S.B.

Uroczystość inauguracyjną zostanie poprowadzona Mszą św. w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej o godz. 9 rano.

Na zjazd przybywają delegacje wszystkich Wyższych Uczelni polskich: Warszawska — Politechnika i Uniwersytet, Łódź — Politechnika i Uniwersytet, Kraków — Uniwersytet, Poznań — Uniwersytet, Gdańsk — Politechnika.

W związku z powyższą uroczystością Kół Chemicznych zaprasza ta droga na inaugurację Zjazdu wszystkich akademików i sympatyków Kół.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zebranie Rady Izby Rzemieślniczej. — W dniu 27 października r. odbyło się plenarne zebranie Rady Izby Rzemieślniczej w Wilnie w obecności naczelnika Wydziału Przemysłowego Wł. Urzędu Wojewódzkiego p. Hajdukiewicza Władysława, instruktora korporacji przemysłowych p. Stanisława Paczyńskiego oraz 14 radnych Izby.

Przewodniczył obradom prezydent Izby p. Władysław Szumanski. Po odczyceniu protokołu poprzedniego zebrania dyrektor Izby p. Młynarczyk wygłosił sprawozdanie ze stanu prac Izby za ubiegły okres. Do ważniejszych prac Izby należało uporządkowanie statystyki samostojnych rzemieślników, powołanie komisji podatkowej, która współpracuje z Izłą Skarbową, powołanie komisji do ochrony produkcji szwajkarskiej, powołanie komisji do ulepszenia surowca skórzanego, prace organizacyjne wśród

Tydzień Akademika

Sekretariat „X-go Tygodnia Akademika” podaje do wiadomości, że rozpoczął stałe urzędowanie referat ofiar w naturze. Ewentualne ofiary, jak produkty spożywcze, opal i t.p. należy skierowywać do zarządu Mensy Akademickiej między godz. 13 — 16 codziennie (ulica Baksza 11), lub deklarować zaofiarować w Biurze „X-go Tygodnia Akademika” ul. Wielka 24.

IMPREZY X-go TYGODNIA AKADEMIIKA

Komitet Wykonawczy X-go Tygodnia Akademika” urządzi następujące imprezy do chodowe:

Dnia 5-XI 32 r. w dniu rozpoczęcia X-go Tygodnia Akademika” odbędzie się w Cukierni Sztalla (Czerwonego) dancing. Wstęp 2 zł. i 1 zł. dla młodzieży akademickiej.

Dnia 10-XI 32 r. w saloonach Kasya Oficerskiego odbędzie się dancing — raut. Ceny biletów 4 zł. i 2 zł. dla młodzieży akademickiej. Zaproszenie na powyższe imprezy otrzymać można w biurze „X-go Tygodnia Akademika”. Oprócz wymienionych imprez odbędą się przedstawienia w teatrach miejskich.

W Lutni „Kryśka Leśniczanka” dnia 7 listopada, w teatrze Wielkim na Pohulance. Zbyt prawdziwie aby było dobre”, 13-XI r. b. Wszystkie omawiane imprezy organizuje Komitet Wykonawczy „X-go Tygodnia Akademika”, a dochód z tych imprez przeznaczony jest na pomoc materialną Polskiej Młodzieży Akademickiej.

— o —

Z życia BBWR w Wilnie

Koło Dziełnicowe Nowy Świat.

W dniu 28 bm. w świetlicy Kolejowej Przystosowania Wojskowego, odbył się odczyt p. posła dra Brokowskiego, dla członków i sympatyków z dzielnicy Nowy Świat.

W gustownie urządzonej świetlicy, której łaskawie udzielił na urządzenie odczytu p. naczelnik oddziału mechanicznego inżynier Zemojtel, zebrali się przeszło 100 osób, wśród których przeważały zwarte oddziały Kolejowej Przystosowania Wojskowego, oraz Sekcja Kobiet i pracownicy kolejowi.

Zagalił posiedzenie i powitał przybyłego posła dra Brokowskiego, prezes dzielnicy p. Tretynkiewicz Eljasz, który dał wyraz swej radości z powodu przybycia prelegenta.

W godzinnej mowie, trzymającej w napięciu słuchaczy, zobrazował prelegent stan naszego Sejmu i zakończył apelem, nawołującym społeczeństwo do pracy twórczej. Słuchacze, po zakończeniu odczytu, nagrodzili p. dra Brokowskiego hucznymi oklaskami, dając dowód swej sympatii dla prelegenta.

Posiedzenie zamknął p. Tretynkiewicz, dziękując w imieniu zebranych gości p. drowi Brokowskiemu, za wygłoszony odczyt.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„FRANKENSTEIN” — „PAN”.

Młody doktor Frankenstein tworzy sztucznego człowieka. Twór ten ma wraz z mózgiem wszczepione instynkty zbrodnicze. Siole wokoło śmierci i zniszczenia, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Omal nie zabija również i swego twórcy. Główny obraz z „dreszczówką” grozy. Znamy już podobne filmy „Alraune” (ten sam motyw sztucznego człowieka), „Dr. Jekyll” (najlepszy jako film), „Dracula” i t. p.

„Frankenstein” przewyższa wszystkie inne natężeniem okropności i koszmarności. Dzieje się to głównie dzięki ciekawej kreacji Borysa Karłowa, który stworzył zaiste niesamowitą maskę sztucznego człowieka.

Pozatem obraz jest zaopatrzony w należytą dozę cenerji wywołującej grozę: (stary młyn, noc, burza, szczerkanie psów itd.), jak również w dość efektowny arsenał pseudo - naukowy.

Naogół reżyserowi (James Whale) udało się wywołać nastrój, który u osób wrażliwych przechodzi nawet w podniecenie.

Z wykonawców wyróżnia się C. Clive jako dr. Frankenstein. John Boles pełni rolę piąte koło w wozu.

O ile program właściwy może dać namotorem silnych wrażeń trochę emocji, o tyle niezrozumiała jest intencja, która „małżeństwa” kierownictwa kina „Pan” do wyświetlenia dodatkowego, tasemcowanego obrazu p. t. „Gracz w szachy”.

Kiedys był to obraz dość głośny, ale te czasy są już daleko!

Śmieszne, naiwne zgrywnanie się aktorów, nędzny scenariusz, jeszcze nędzniejsza reżyseria i mocno obciętą kopię — wywołuje głośne protesty publiczności, nie dość wszakże głośne, by obraz przestano kreć.

Czy warto dawać taką lichotę i dla zapchania czasu psuć sobie opinię u publiczności? Lepiej dać program krótszy, ale dobry i z dobrimi dodatkami. Tad. C.

Używanie nożyków do golenia

„ECLIPSE”

Jeu. Repr. Eclipse—Warszawa, Wilcza 31

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Okradzione mieszkanie. Nieznani sprawcy zapomocą dobranego klucza dostali się do mieszkania Deresianskiej Szeyny (Piwna 6), skąd skradli białą masę, damską i pościelową łączną wartość 85 zł.

— W rodzinie. — Gilin David bez stałego miejsca zamieszkania skradł z niezamkniętego mieszkania białą pościelową, na szkodę Gilina Chawy (Wilkierska 97) wartości 150 zł. Gilina zatrzymano. Skradzionej bielizny nie odnaleziono.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. — Perwien Marjanna, prostytutka, będąc w stanie pijańskim na ulicy Nowogrodzkiej w celu samobójczym przecięła sobie żyły u obu rąk. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy odwiózł do szpitala do jej mieszkania w stanie niezagrożonym życiu.

MOŁODECZO

— SEKCIARZE. — Ostatnio pojawiło się dużo różnych agitatorów i wysłanników seki na terenie powiatu nowogrodzkiego w szkolnym. Sekciarze przy pomocy oszukawczej agitaacji i obietnic chęć porzyskać zwolenników dla sekt. Najbardziej intensywną agitację przejawiają baptysty i hodurowcy.

Z POGRANICZA

— SAMOLOT LITEWSKI. — W pobliżu Koftynian zauważono samolot, który przez pewien czas krążył w pasie pogranicznym. Samolot ten należał do litewskiej eskadry wojkowej i odleciał w kierunku jeziora.

We środę dnia 2 listopada r. b. w dniu zadusznym za spokój duszy



Hr. Władysława Umiastowskiego

Fundatora parafjalnego kościoła Sobotnickiego odbędzie się nabożeństwo żałobne w tym że kościele o godz. 10 rano.

†
s.p.
Mikołaj Bocewicz
ppułkownik b. Armji Rosyjskiej
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Faleńcy pod Warszawą dnia 25 października b. r., przeżywszy lat 52,
O czym znajomych i przyjaciół Zmarłego zawiadamia pogrążona w smutku
Rodzina

Za duszę
†
Jana Kłotta
długoletniego członka Zarządu Wileńsk. T-wa Opieki nad Dziećmi
odbędzie się Nabożeństwo żałobne w poniedziałek 31 października o godz. 8 rano w kościele św. Jakóba na które zaprasza
ZARZĄD Wł. T-wa Opieki nad Dziećmi

Poświęcenie nowego kościoła w Rudziszkach

W Rudziszkach na Wileńszczyźnie odbyło się uroczyste poświęcenie nowego kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego. Powstał on w ostatnich latach staraniem obecnego proboszcza ks. Juliana Jurkiewicza, kosztem parafian miejscowych. Gmach cały z kamieni robi imponujące wrażenie i stanowi

nowi niemałą ozdobę okolicy, a jest świadectwem głębokiej wiary parafian. Poświęcenia dokonał J. E. Ks. Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz, Biskup, Sufragan wileński, w asystencji licznej duchowieństwa, w obecności kilku tysięcy wiernych.

Ruch graniczny z Kowieńszczyzną

W rejonie Koftynian, Olkienik, Łoździej, Drusienik odbyły się konferencje polsko - litewskie w sprawie t. zw. nalegu ruchu granicznego. Konferencje mają na celu omówienie zakończenia serwurolnego, w czasie którego mieszkańcy pogranicza korzystali z praw konwencji o t. zw. małym ruchu granicznym.

Zamknięcie granicy nastąpi z dniem 1 listopada r. b. Według obliczeń w okresie letnim za notowano 154650 przekroczeń z obu stron.

W porównaniu z latami poprzednimi ruch graniczny w r. b. wzrósł o 30 proc.

Samobójstwo oficera 5 p. lotn. w Lidzie

LIDA. W sobotę po południu w prywatnym mieszkaniu przy ul. Komercyjnej w Lidzie, wystrzelał z rewolweru w skroń, usiłował pozbawić się życia podpor. obserwator 5 p. lotn. Jerzy Oleszkiewicz. W stanie beznadziejnym Oleszkiewicza przewieziono do garnizonowej Izby Chorych,

wator 5 p. lotn. Jerzy Oleszkiewicz. W stanie beznadziejnym Oleszkiewicza przewieziono do garnizonowej Izby Chorych, gdzie poddano go zabiegom lekarskim. Według doniesień z Lidy, Oleszkiewicz był oficerem 5 p. lotn. i miał 28 lat.

SPORT

MAKABI—ZAKS 1:0

Walka konkurujących ze sobą drużyn żydowskich wypadła ciekawie. Mimo, że było to spotkanie towarzyskie, przebieg jego nieczem nie usprawiedliwiał pojęcia: towarzyskie. Walczono jak o punkty i gdyby nie energiczne gwizdki sędziego p. Kacza, miedzy dwiema drużynami z boiska kontuzjowano.

Czy można się obrazić z racji tego za ciętrzewienia graczy i kibiców? Chyba nie.

Makabi, najstarszy i niewątpliwie bardzo zasłużony klub znalazł się w okropnej sytuacji finansowej. Pustki w kasie podległy za sobą stopniowy upadek. Odsunął się od klubu: najpierw „entuzjastów” sportowych, dla których goły klub — to nie klub. Potem odeszli pesymistami, ostatni (najbardziej) malkontenci zawodowi. Zaczęło wyskakiwać winy kierownictwa, u-rabiać opinie.

W tej atmosferze załamania się Makabi młody (i trzeba przyznać dobrze rozwijający się) ZAKS zdobył sobie sporo zwolenników, dotąd „gorliwych” makabistów. Oni to właśnie są dziś głównym czynnikiem, rozbudmującym płomień antagonizmu między zwolennikami obu klubów.

Niech się kłóć na zdrowie. Drużynom wydajcie to na zdrowie, gdyż dopingowane, grają z zapałem. Starają się.

Wczoraj np. obydwie drużyny wykazały maksimum zapału i dobrych chęci, pragnąc za wszelką cenę przechrzcić szale zwycięstwa na swoją stronę. Żadnej z nich nie udało się to w stu procentach. Gra przez cały czas otwarta z przewagą... ataku Makabi, w którym Antokolek stwarzał groźne sytuacje — likwidowane przez dobrą obronę ZAKSu lub pech.

Makabi — jeśli brać pod uwagę ilość sytuacji podobramkowych — powinien wygrać różnicą trzech bramek. Wygrała 1:0.

Najlepsi na boisku: Rywikind, Rejzin i obrońcy (Z), Antokole i Zajdel (M). Publiczności sporo.

ofiary

Ku uczczeniu dnia Imienia P. Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie Tadeusza Zemojtele, pracownicy Okręgowego i Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie oraz Mierniczy Przysięgli Mierniczy Szymonowicz składają 61.50 zł, na rzecz biednych T-wa św. Wincentego a Paulo.

Ostrzeżenie

Niniejszym ostrzegam każdego przed zawieraniem jakiegokolwiek interesu z Ajzkiem Notą Miacem ze Stonima (ul. Kościuszki Nr. 12) Dzierżawit o moje młyn i zmaszoną bylam oddać go pod sąd.

Bliszych informacji adzieli

Antonia Żóławska
właśc. mł. Wętownszczyzna
poczta Sobakłince por. Styczynski



— ZEBRANIE W SPRAWIE OBCHODU DNIA „OSZCZĘDNOŚCI” W STOLPECACH. W dniu 24 b. m. w sali Komunalnej Kasy Oszczędności w Stolpecach i na terenie powiatu. Powołani w tej sprawie Powiatowy Komitet Dnia Oszczędności ustalili propagandę tej oszczędności przeprowadzić w dniu 30 b. m. i w tym celu postanowiono urządzić dla miejscowego społeczeństwa w sali Ogniska Kolejowego wieczór, poświęcony tej akcji.

Na program tej imprezy złożą się: spiewy w wykonaniu chóru gimnazjalnego, odczyt p. Nowackiego na temat oszczędności, okolicznościowa inscenizacja „Świerze mroźka”, deklamacje i orkiestra.

— POWIATOWY POKAZ PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO. — Ostatnio w Stolpecach odbył się Powiatowy Pokaz Przystosowania Rolniczego, który mimo złej pogody był bardzo dobrze obeślany. W akcji konkursów brało udział 619 osób w 62 zespołach, a zakończyło konkursy 509. Na pokaz przybyło 50 zespołów i 409 wystawców. Wydano nagród 177 na sumę 1543 zł. 10 gr. Nagrody swego imienia ufundowały Rada Wojewódzka Ziemi, wojew. nowogrodzkiego i Bank Gospodarstwa Krajowego — oddział w Wilnie. Najwyższe plony przedstawiały się następująco: buraki z jednego ara — 1900 kg., marchew — 900 kg., ziemniaki — 281 kg.

Najwyższy koński zab wyniósł 4,75 m. Na pokazie był obecny p. naczelnik Boku z ramienia Urzędu Wojewódzkiego. W tegorocznym pokazie w porównaniu z ubiegłym, dał się zauważyć znaczny wzrost frekwencji osób czynnych w akcji Przystosowania Rolniczego, jak również znaczne podniesienie plonów i zrównanie ich mniej więcej na jednym poziomie, biorąc pod uwagę różnice glebowe. Na czoło wystawy wyrzucił się zespół gospodarzy przykładowych z końskim zębem. Ostatni Pokaz świadczył o dużym wyrobieniu organizacyjnym członków Kół Młodzieży i Kół Rolniczych. Biorąc pod uwagę, że na terenie powiatu pracują tylko dwie sity instruktorskie, akcja Przystosowania Rolniczego w powiecie przedstawia się na Pokazie wprost imponująco!

Podczas Pokazu przygrywała orkiestra 8-go Baonu KOP. w Stolpecach. — Pokaz zwiędziło zgórą 1000 osób.



— POSIEDZENIE SPRAWOZDAWCZE RADY WOJEW. ZW. STRAŻY POŻ. W dniu 5 listopada br. w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Nowogrodzie odbędzie się zebranie sprawozdawcze Rady Wojew. Zw. Straży Pożarnej województwa nowogrodzkiego. Porządek dzienny obrad: 1) Zagajenie, 2) odczytanie protokołu Rady Wojew. z dnia 14 maja 1932, 3) wybór Prezesa Rady, 4) sprawozdanie z działalności wojew. zw. Straży Poż., a) zarządu, b) inspektoratu i c) kasowego, 5) uchwalenie wremontu budżetowego, 6) wytyczne do budżetów na rok 1933-34, 7) sprawy wyszkoleniowe i organizacyjne, 8) wybory członków zarządu i 9) wolne wnioski.

— UNIEWINNNIENIE REJENTA DĄBOWSKIEGO. — Po całonocnej żmudnej rozprawie, przesłuchaniu 30 świadków, przemówieniu stron, Sąd Okręgowy dnia 29 bm. wydał wyrok, mocą którego p. Dąbowski został uniewinniony ze wszystkich zarzutów.

Oskarżał podprokurator Willanowicz, bronił adwokat Mogilnicki z Warszawy i Pawluc z Nowogrodka.

Prokurator zapowiedział apelację.

— LICYTACJA ZASTAWÓW W LOMBARDZIE MIEJSKIM. — W dniach 9 i 10 listopada br. odbędzie się w lokalu lombardu miejskiego licytacja niewykupionych zastawów.

grodzińska baranowicka

— WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW. — W niedzielę dnia 13 listopada o godzinie 11 w Sali Kasyina Gar nizonowego przy ul. Horodnickiej odbę dzie się nadzwyczajne Walne Zebranie Gro dzińskiego Oddziału Związku Legionistów. Na porządku dziennym dodatkowe wy bory do Sądu Koleżeńskiego.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. — Dziś w niedzielę o godz. 4 pp. doskonala kome dia w 3-ach aktach Verneilla pt. „Egzoty czna Kuzynka”.

— Wczoraj o godz. 8.15 komedia Ser menta „Najpiękniejsze oczy w świecie”.

— W obu przedstawieniach bierze udział M. Bałcenkiewiczówna.

— OFIARA OBOWIĄZKU. — W dniu 28 bm. w litewskim kościele katolickim w Marcinkiewiczach odbywał się doroczny od pust.

Po wyjściu z kościoła dwaj bracia Kle mens i Adam Mortunowie, mieszkający wsi Lininca, powiatu wileńskiego - trockiego, wyszli między sobą bójkę, w czasie któ rej Adam Mortun usiłował uderzyć żerdzią brata swego Klemensa.

Oboje przy zajęciu posterunku Paw łaczuk Portiry z posterunku w Marcinkie wiczach zainterweniowali i odebrali od za pasnika żerdź i usiłował rozdzielić niezgod nych braci, odpychając Adama Mortuna, który padając pociągnął za sobą posterun kowego.

W czasie podnoszenia się, został on pchnięty nożem przez KL. Mortuna nożem w okolice lewej łopatki.

Mortuna zbiegli i pojechał w stronę ta la miejskiego w Grodnie.

Największa i najbezpieczniejsza zbiornica kapitałów i oszczędności

Jest KOMUNALNA KASA OŚCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIŃSKIEGO

Wysokie oprocentowanie — całko wite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

KINA P. T. K. TEL. 214

Początek seansów: 18.15, 20.15 i 22.15

Dźwiękowiec KINO „POLONJA”

Pocztowa 4.

Dziś **LIANA HAD, IWAN PETRO WICZ I GEORG ALEXANDER** w czarującym przeboju dźwiękowym o miłości, zdradzie i pięknych kobie tach w stolicy zabaw Wiednia p. t.

„Bal w operze”

Szaleństwo jednej nocy. — Bal ma skowy. — Namigane opajające tango. — Miłość męzka i... ten trzeci. — Tango „Sante Lucia” i wale angielski „Muzyka taniec i noc”. Wstęp od 50 gr.

Dźwiękowiec KINO „APOLLO”

Bemilnik 25.

Dziś Wstrząsający dramat życiowy o niebywale mocno napiętej akcji i kon flikcie p. t.

„Rozwódka”

W rol. gl. Norma Shearer, Conrad Nagel, Robert Montgomery oraz Chester Morris. Za zdradę - rozwód czy przebaczenie? Oto pytanie, na któ re odpowiedź znajdziecie w „Rozwódce”. „Rozwódka” to ostatnia kreacja Normy Shearer odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie gry aktorskiej w Ameryce

KINO „PALACE”

Orzeszek 18.

Dziś Posagowa piękność **Marcella Albani** młodzieńczy **Willi Fritsch** w dramacie miłości i śmierci p. t.

„Gilotyna”

WSTĘP OD 49 GR.

Dr. A. WĘZYK POWRÓCIŁ

ul. Sadowa 9 w Baranowiczach

Choroby weneryczne, skórne, płciowe

Przyjmuje w g. 7.30 — 8.30 r. 3 — 5 pp. 7 — 9 w.

Radjo wileńskie

Niedziela, dnia 30 października 1932 r.

10.05 Transmisja nabożeństwa. 11.58 Czas. 12.10 Kom. meteor. 12.15 Transm. porannej symf. z Filharmon. Warszawskiej. 13.00 Muzyka religijna z płyt. 13.30 Transmisja urocz. Akad. z Sali Miejskiej w Wilnie w związku z obchodem Święta Chry stusa - Króla. 14.25 Muzyka z Warszawy. 14.40 „Konjunktury drzewne” odczyt wygł. dr. W. Babiński. 15.00 „O celach i orga nizacji I-go tygodnia rolniczego w Polsce” odczyt wygł. M. Grabowski. 15.15 Muzyka. 15.25 Aud. żołnierska. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.30 Muzyka. 16.45 Wiad. przyję cie. 17.00 Koncert. 17.55 Program na ponie dziełek. 18.00 Muzyka lekka. 18.55 Roman so. 19.10 „Moje dziecko nie nie je” wygł. dr. Karnicka z cyklu „Kobieta ma głos”. 19.25 Studencko. 20.00 Ogłoszenie wyni ków konkursu muz. wraz z przebiegiem płyt. 20.50 Wiad. sportowe. 21.00 Koncert. 22.00 Muzyka taneczna. 22.55 Kom. meteor 23.00 Muzyka taneczna.

KINO DŹWIKOWE „ŚWIATOWID”

GRODNO, Brygidka 2.

Początek seansów o g. 6.15, 8 — 10.

Wstęp od 75 gr.

Najwspanialszy film sezonu!!!

Potężny dźwiękowiec 100 proc. osnuty na tle znanej afery szpiegostwa rosyjskiego w Austrii

Afera pułkownika Redla

film mówiony po czesku

SKLEP RADJOWY „LINNIK”

Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186

na raty — POLECA — na raty

za 190 zł.

3-lampowy (Philips'a) odbiornik radjowy, z lampami, głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym

NA 19 MIESIĘCY PO 10 zł.

Każdy rolnik niech przeczyta:

„MYŚLI ŻOŁNIERZA-ROLNIKA O NASZYM GOSPODARSTWIE”

pióra Generała LUCJANA ŻELIGOWSKIEGO a zrozumie gdzie leżą źródła kryzysu i znajdzie odpowiedź — co mu czynić należy

Skład Główny **Gabathner i Wolff**, do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w biurze T-wa Lniarskiego w Wilnie, św. Jacka 2.

Cena zł. 2.

Węgiel i koks

GÓRNOŚLĄSKI

Zjednocz. Korp. Górnośl. „PROGRESS” kopalnie: Eugenie, Hr. Lesna, Deonisko, Matylda, Andeluzja. Radzionkow, Mysło wice, Ferdynand i Florenyza

Wagonowo i od jednej tonny w szczelnie zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza

M. DEULL WILNO.

EGZYSTUJE OD 1890 r.

Biuro: ul. J. Giełłanika 3 Tel. 811

Składy: Kijowska 8 Tel. 999.

SKLEP OBUWIA WŁ. CZAPLIŃSKI

Dominikańska 8, filia Wielka 13

Poleca obuwie własnej pracowni w wielkim wyborze damskie, męskie i dziecięce. Na sezon zimowy kal-sze, śniegowce, wielki wybór pantofli różnych oraz obuwie specjalne do śniegowców po cenach bardzo niskich.

Poszukujemy: rutynowanych przedstawicieli do sprzedaży nowoczesnego popularno naukowego dzieła. Nabywcami są: urzędnicy, nauczyciele, lekarze, szkoły, biblioteki i t. d.

Ofiarujemy:

Wysoką prowizję i najdogodniejsze warunki. Panie i Panowie, którzy zamierzają pracować wyłącznie dla naszego wy dawnika, zechcą złożyć oferty pod sztyk „Ep”.

CELLON

do wyrobu abażurów i sztucznych kwiatów poleca:

„RUBBER”

sprzedawcy wycb gum.

Wilno, Tęcza 20 telefon 18-67

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmooni

K. Dąbrowska

(P. ma istnieje od r. 1874)

Wilno, Niemcewicz 3, m. 11

OBWIESZCZENIE

Koromornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, IX rew. K. Karmelitow, zam. w Wilnie, Piekielko 3—12, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogła sza, że w dn. 7 listopada 1932 r. od g. 10 rano w Wilnie ul. Kalwaryjska 11—6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do p. Adolfa Kopcia na zaspokojenie pretensji Anny Lemieskiej i składają cych się z lustra tremo i garnituru mebli mię kich, oszacowanych na sumę zł. 700.

Koromornik K. Karmelitow.

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

PROW. A. PAKA.

FABRYKA MEBLI W. WILKINIA I S-ka

Spółka z ogr. odp.

Wilno, ul. Tatarska 20, dom w lasy. Istnieje od 1843.

Jadalnie, sypialnie, salony, gabiety, łóżka nikielowe i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie niższe.

NAJPOPRZYSZYSZE BÓLE GŁOWY KOŁAŁSKINA

ALE KONIECZNIE Z TYM KRAKEM FABRYCZNYM WPIERŚCIENIU

GABINET

Racjonalnej kosmetyki leczniczej

Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

URODĘ

kobięta korekują, doskonalą, odświeża, do suwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczu plający (panie). Natyśki „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobowanie kosmetyki do ka zdej cary. Ostatnie zdobycze kosmetyki ra cjonalnej.

Codziennie od g. 10—8.

W. Z. P.

Lekarze

DOKTOR Dr. Baurytawiczowa

Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje ko smetyczne.

Przyjmuje: 11 — 12; 5 — 6 Wileńska 33 m. 1.

Z powodu wyjazdu na stałe do Warszawy w grudniu przerwie przy jęcia.

ZELDOWICZOWA

kobięta, weneryczne, narządów moczowych, od g. 9 do 1, 5 — 8 wiecz.

DOKTOR ZELDOWICZOWA

kobięta, weneryczne, narządów moczowych, od 12 — 2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 22

Dr. M. Segal

Choroby wewnętrzne.

Zawalca 15 m 12 tel. 9-85

Przyjmuje od 4 do 7 pp

POPIERAJĄCIE L.O.P.P.

Dźwiękowiec KINO **HELIOS**

CASINO

Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe kino „PAN”

Wielka 42, tel. 5-23

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD

Mickiewicza 22 tel. 15-28

Kino-Teatr „STYLOWY”

Wielka 36

Dźwiękowe kino „LUX”

Mickiewicza 11

Dziś! Największy sukces światowy! Groza krwawych dni w Rosji

TEODOZJA SEWASTOPOL

Poswięcenie-Miłość-Smierć. — Ostatnie chwile carat. Wilk! smilj białej z czerwona. W rol. gl. bohaterka i „Dr. Żelny” Hiram Hopkins jako tancerka cesarska i George Banerft jako marynarz bolszewik. — Wielkie emocje. Potężne sce ny. Nie zapomniane przeżycia. Nad progi: Atrakc. dźwięk. Na 1 seans ceny zmniejsz. Początek seans. 4, 6, 8 i 10.20.

Dziś! GENIALNE ARCYZIEŁO! które reżyserów niezapomnianego teatru „TROJIK” i „SPIEWAKA NIEZNANEGO”

Turzańskiego „HOTEL STUDENTÓW”

Jak żyją, studenci Uniwersytetu w Paryżu.

Nad program: Dodatki dźwiękowe między innymi groteska rysunkowo śpiewna na temat myśliwski

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu światła nie o g. 2 i 1. Ceny od 25 gr.

Dziś! Potężny arcyfilm pełen grozy i niesamowitości!

To czego świat jeszcze nie widział!

FRANKENSTEIN

Zadziwiająca przeżycia młodego badacza, który stworzył sztucznego człowieka - przestępcę! Nębarziej emocjonujący i osobliwy film! W rol. gl. następcy Lon Chaneya **BORIS HAR LOFF** i **JOHN BOLES**. Oglądanie tego filmu zaleca się tylko ludziom o zdrowym sercu i silnych nerwach. Nad program dodatki dźwię kowe. Z powodu wysokiej wartości artystycz nej filmu uprasza się o przybycie na początek seansów: 4, 6, 8, i 10.15. Na 1-szy seans ceny zmniejsz. Passe - partout i bil. bezpl. bezwzględnie nieważne

Dziś! Ostatni dzień! Arcyfilm dźwiękowy reż. J. W. Szeimborga

MAROKKO

w roli głównej słynna gwiazda ekranu **MARLENA DIETRICH** Garry Cooper i Adolf Menjou

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15

Dziś! Prawdziwa uczta kłowa. Sześć gwiazd w jednym programie **Richard Barthelmess, Betty Compson, Paweł Richter, Vivian Gibson, Hans Junkerman i Mary Kid!** Arcywspaniale 100 proc. dźwiękowo śpiewne arcydzieło p. t.

ZAKŁĘTA RZKA

Sensacyjny dramat w 10 akt.

Nad program: Zupelnie nowa sensacja p. t. Na straży prawa sensacyjny d-mat w 8 akt. ilustrujący walkę z prze myślnikami alkoholu. W rol. gl. prześliczna **HELENA CASTELIO** i **Sena Hord**.

Dziś 100 proc. dźwiękowiec Wielki film z życia paryskiego, który wstępnym bojem zdobył wszystkie ekrany świata p. t.

KRÓL BULWARÓW

W rol. gl. bohater filmu „Książę Bourbonne” słynny komik **Georges Milton**. Melodyjne piosenki z filmu „Król Bul warów” będzie śpiewało całe Wilno. Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dozwolone

40.000

nie tylko wyprodukowanych, ale sprzedanych **SAMO CHODÓW PRAGA** świadczą o powodzeniu tej marki. Ten wielki sukces zawdzięczamy pierwszorzędnej jakości materiału oraz solidnej konstrukcji.

Oświećim - Praga - Auto

Fabryka: „Oświećim” Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów Spółka Akcyjna, Oświećim II.

Biuro sprzedaży: WILNO, OSTROBRAMSKA 5.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WALKI WATA PAPIER DO OKIEN

poleca Skład Apteczny i perfumeryjny **J. SZAMBEDAL** Wilno W. Pohlulanka 14. Istn. od 1901 roku (vis a vis Teatru)

„T. BETTING”

„I. K. I. A. FIBER” uznane za najlepsze w kraju. Sprzedają na raty i wynajęcie. Kijowska 4, H. Abelow

KUPIE

działek - folwarczek 20 — 50 ha z zabudowa niami niedaleko kole i wody. Oferty z opisa niem nadsyłać na ul. Jasną nr. 49 dla J. K.

POŚPIEŻ

zakupić opał jeszcze po cenach letnich w składzie **I. Kościakowski Wileńska 8**

TOALETA I KREDENS

dębowy do sprzedania. Wiosenna 6 m. 2.

Dokazyjnie

sprzedam Karakulowe palto W. Pohlulanka 22 m. 6.

2 domy

sprzedam można po jedynco lub zamienie na małytek ziemski, ul. Wileńska 26 m. 1.

LATARKI ELEKTRYCZNE I BATERIE KIESZONKOWE

w wielkim wyborze po leca Skład Apt. i Perfu meryjny **J. SZAMBEDAL** Wilno W. Pohlulanka 14. Istn. od 1901 roku (vis a vis Teatru)

„Lokale

POTRZEBNE MIESZKANIE

4 pokojowe i wygo dami, nie na parterze, wśrodmieście, w cenie do 100 zł miesięcznie Łaskawe zgłoszenia do redakcji dla W.

POKÓJ DO WYNAJĘCIA

z niekupałem wej - miesz. 3 pokoje ze - waniem. Jagiellońska 9 — wszelkimi wygo da - mi. Drugie wejście z o - mi wolne od podatku. Tartaki 34a m. 10.

2 - POKOJOWE DO WYNAJĘCIA

z wygodami (gaz, cen - duży słoneczny o 2 - ch - tralne ogrzew.) do wy - konak, dobrze umebł nacja. Mostowa 3A u wany, osobne wejście dla solidnego - ej. Wiel - ka nr. 3 m. 7.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE

2 i 4 - pokojowe z kuchnią. Wolne od podatku lokalowego. Plac św. Piotra i Pa - wa nr. 5—1 u właści - ciela.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE

2 i 4 - pokojowe z wygodami. Krakow - żywalnością kuchni) - ska 51. — Wiadomość Mostowa 5 m. 7. u dozorcy.

Przekazy pieniężne i przesyłki do Z.S.S.R.

Przedstawicielstwo handlowe ZSSR podaje do wiadomo ści, iż ceny towarów „Torgsinu” zostały znacznie niższe. Magazyny „Torgsinu” rozporządzają dużym asortymentem towarów. Przekazy pieniężne na „Torgsin” przyjmują nastę pujące banki: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Udziało wy i Powszechny Bank Kredytowy, które gwarantują szybkie załatwienie przekazów. Walutę można również przesyłać w listach wartościowych do odpowiednich oddziałów „Torgsinu” przy „Gosbanku”. Przesyłkami żywnościowymi zajmują się wyłącznie firmy: „B-cia Pakulsky” Bracka 22, „B-cia Hirszfeld” Białńska 5, zaś przesyłkami odzieżowymi „B-cia Jabł kowsky” Bracka 25. Informacji o przekazach pieniężnych o raz przesyłkach żywnościowych i towarowych jak również piśmiennych informacji (cennik i t.p.) po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSSR, War szawa, ul. Koszykowa 4, tel. 906-06.

DO WYNAJĘCIA

2 u pokojowa ładne z 6 i 3 pok. z wygo - słoneczne z wygodami. — Ul. Jasińskiego do wynajęcia Ta-taki 19 nr. 7.

DO WYNAJĘCIA 5-POKOJOWE MIESZKANIE

z ogrodem owocowym do sprzedania lub za - świeżo odnowione ze miany na posiadłość wszelkimi wygodami. — Subocz 32. Wileńska 5a.

DO WYNAJĘCIA

2 u pokojowa ładne z 6 i 3 pok. z wygo - słoneczne z wygodami. — Ul. Jasińskiego do wynajęcia Ta-taki 19 nr. 7.

DO WYNAJĘCIA

2 u pokojowa ładne z 6 i 3 pok. z wygo - słoneczne z wygodami. — Ul. Jasińskiego do wynajęcia Ta-taki 19 nr. 7.

DO WYNAJĘCIA

2 u pokojowa ładne z 6 i 3 pok. z wygo - słoneczne z wygodami. — Ul. Jasińskiego do wynajęcia Ta-taki 19 nr. 7.

ILUSTROWANE KATALOGI

modnych wydmawstw paryskich. „Oeuvre Mo derne”, Paris P. - R. - Rue de Louvre.

KAZDEGO

ktohy wieział cośkol - wiek o losie Kazimie - rza i Adama Witkie - wiczów, od lat zaginio ny w Rosji, straszkani rodzice proszą o łaskę we powiadomienie. — Adres: Kamieniec Li - tewski, pow. Brzesz n. B. Notariusz Witkie - wicz.

Zguby

Z GUBIONA

książkę wojskową wy - dawaną przez P. K. U. - inteligentną, prawdzi - wu mówiącą po sku Romanowskiego rosz - n. 1898 — unieważnia Zgłaszac się od 4-jej pp. się.

Potrzebna

wychowawczyni, mied - do 10 lat, inteligentna, prawdzi - wu mówiącą po sku Romanowskiego rosz - n. 1898 — unieważnia Zgłaszac się od 4-jej pp. się.